

Sygn. akt VI K 430/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w Wydziale VI Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Małasiak

Protokolant: p.o. stażysty Natalia Muszyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19.12.2016r., 7.02.2017r., 14.04.2017r., 26.05.2017r., 22.08.2017r., 19.09.2017r., 6.11.2017r., 5.12.2017r.

sprawy przeciwko **S. P.**, synowi Z. i A. z domu K., ur. (...) w G.

oskarżonemu o to, że:

W dniu 25 listopada 2014 roku w K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej prowadząc działalność gospodarczą (...) S. P. doprowadził M. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 26.100 zł poprzez wprowadzenie go w błąd co do stanu technicznego i stanu licznika przebiegu, przy zakupie pojazdu marki I. (...) o numerze nadwozia (...) rok produkcji (...), koloru białego o numerze rejestracyjnym (...) wraz z niedozwoloną ujemną korektą licznika, powodującą zmniejszenie stanu licznika oraz powodując zwiększenie wartości handlowej pojazdu na szkodę M. W.

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

1. Uznaje oskarżonego za winnego tego, że w dniu 25 listopada 2014 roku w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...), doprowadził M. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 26.100 zł, poprzez wprowadzenie go w błąd co do stanu technicznego pojazdu marki I. (...) o numerze nadwozia (...) rok produkcji (...) nr rejestracyjny (...) i rzeczywistego przebiegu pojazdu, w sytuacji gdy rzeczywista wartość zakupionego przez M. W. pojazdu wynosiła 16.400 zł tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 37 a k.k. wymierza mu karę grzywny 100 (sto) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda stawka
2. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego na rzecz M. W. kwotę 9.700 zł (dziewięć tysięcy siedemset złotych) tytułem naprawienia szkody
3. Na podstawie art. 627 k.p.k. obciąża oskarżonego kosztami postępowania i zasądza od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.346,97 zł (dwa tysiące trzysta czterdzieści sześć złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy), a na podstawie art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku „O opłatach w sprawach karnych” (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierza mu opłatę w kwocie 500 (pięćset) złotych.

SSR Monika Małasiak

UZASADNIENIE

W dniu 25 października 2014r. M. W. wraz ze znajomym P. Z. przyjechał do K. do komisju samochodowego prowadzonego przez S. P. (firma (...)), celem zakupu samochodu I. (...) numer nadwozia (...) nr rej. (...), rok produkcji (...).

M. W. znalazł ogłoszenie o zakupie tego samochodu na stronie (...). W ogłoszeniu figurowała kwota 29.900 zł.

Po przyjeździe do K. i obejrzeniu jeszcze innych samochodów, M. W. zdecydował się kupić samochód I. (...). Po negocjacjach zapłacił kwotę 26.100 zł. M. W. dysponował gotówką w kwocie 25.000 zł (częściowo w złotych, a częściowo w euro), a więc brakujące 1.100 zł wypłacił z bankomatu w S..

Przy zakupie S. P. zapewniał M. W., że samochód jest w dobrym stanie technicznym. Informował, że poprzednim właścicielem był ktoś z południa Polski. S. P. twierdził, że nic mu nie wiadomo, aby samochód uczestniczył w kolizji czy wypadku. Oskarżony mówił, że nie dysponuje książką serwisową pojazdu, gdyż poprzedni właściciel nie przekazał jej.

M. W. odbył jazdę próbną przedmiotowym samochodem. Samochód nie mógł odpalić (koniecznym było włożenie innego akumulatora) i były problemy z załączeniem biegów. S. P. tłumaczył to tym, iż samochód długo stał.

Podczas oglądania pojazdu M. W. zauważył, że pokrywa silnika jest nienaturalnie czysta, jakby fabrycznie zakonserwowana.

Gdy M. W. oświadczył, że kupuje samochód jako osoba prywatna, a nie jako prowadząca działalność gospodarczą, S. P. zaproponował wystawienie faktury z ceną inną, aniżeli zapłacona przez M. W.. S. P. wystawił fakturę nr (...) (z omyłkową datą 24.10.2014r.) na kwotę 6.000 zł netto (7.380 zł brutto). Na fakturze S. P. wpisał, że silnik i skrzynia biegów są do remontu. Tłumaczył, że musi tak wpisać, gdyż inaczej tak niska kwota transakcji może wzbudzić podejrzenia urzędu skarbowego. M. W. wiedział, że faktura z zaniżoną kwotą transakcji jest wystawiona po to, by S. P. zapłacił niższy podatek.

W chwili sprzedaży M. W. samochód I. (...) miał na liczniku 308 tysięcy kilometrów.

Już w trakcie jazdy powrotnej do P., M. W. zaważył, że samochód nie działa prawidłowo (słyszał odgłosy stukania przy tylnym prawym kole). Gdy kilka dni później M. W. oddał samochód do warsztatu mechanicznego okazało się, że trzeba wymienić sprzęgło, wysprzęglik wraz z pompą sprzęgła, simering na wale, należy dokonać regeneracji hamulców, wymienić olej, wymienić wszystkie filtry, płyn chłodzący. Koszt naprawy wyniósł M. W. 2.400 zł. Dodatkowo mechanik stwierdził, że koniecznym jest wymiana koła pasowego paska wielorowkowego i rolki prowadzącej przaz koła pompy wspomagania i rozrząd. Koszt naprawy 3.500 zł.

W dniu 12 stycznia 2015r. M. W. zlecił wykonanie ekspertyzy technicznej zakupionego pojazdu inżynierowi C. G.. Opinia wykazała, że w lipcu 2013r. samochód miał pokolizyjną naprawę lakierniczo- blacharską oraz, że doszło do ingerencji w stan licznika.

S. P. zakupił samochód I. (...) od A. S. (firma pralnicza E. z siedzibą w D.) w dniu 20 listopada 2013r. za kwotę 24.600 zł. A. S. dostarczył samochód S. P. (przyjechał nim). A. S. przekazał S. P. książkę serwisową. W chwili sprzedaży samochód miał na liczniku ponad 385.000 km. Taki stan licznika był wpisany w książce serwisowej, podobnie jak naprawa pokolizyjna. Przed zakupem S. P. sprawdzał samochód w serwisie (...) w miejscowości M., gdzie samochód ten był serwisowany przez A. S. i poprzedniego właściciela.

W dniu 27 lipca 2013r. na zlecenie firmy (...) firma (...)S. z M. dokonywała naprawy samochodu I. (...). W sumie naprawie lub wymianie uległo 55 części, za łączną kwotę 7.186,57 zł. Na dzień naprawy stan licznika wynosił 385.000 km. Wcześniej w lipcu 2012r. samochód ten miał przebieg na poziomie 352.700 km, a w kwietniu 2013r. na poziomie 381.000 km.

Biorąc pod uwagę szacowany na podstawie przeglądów serwisowych rzeczywisty przebieg na poziomie 411.000 km, wartość pojazdu I. (...) na dzień zakupu przez M. W. wynosiła 16.400 zł netto.

S. P. jest synem Z. i A. z domu K., ur. (...) w P.. S. P. ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest mechanikiem, prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...), osiągając dochód w wysokości 4.000 zł netto. Oskarżony jest żonaty, ma na utrzymaniu żonę. Oskarżony nie figuruje w K..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego: (k. 193-194, k. 97-98)
- zeznań świadków: M. W. (k. 195-198, zeznań z dnia 1 lipca 2015r. i 5 maja 2016r.), P. Z. (k. 216-219, k. 180-180v.), A. S. (złożonych w toku postępowania przygotowawczego w dniu 23 września 2015r. i w toku postępowania przygotowawczego w dniu 25 kwietnia 2017r.), G. Z. (1) (złożone w toku postępowania przygotowawczego w dniu 13 sierpnia 2015r.)
- opinii biegłego H. S. : pisemnej (k. 74-84, k. 289-308, 318-354), ustnej (k. 256-259)
- dokumentów: zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wraz z załącznikami (k. 16-38), informacji z (...) (k.47-48, k. 59), faktury z (...) M. S. (k.50-52), kserokopii faktury nr (...) (k. 56), pisma dot. biegłych (k.60-61), karty karnej (k.96, k. 170, k. 355), notatki urzędowej (k. 100-101), informacji z US (k. 113), historii rachunku bankowego (k. 118-124), informacji z serwisu (...) (k. 356)

Oskarżony zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Oceniając wyjaśnienia oskarżonego dotyczące istoty sprawy tj. tego czy oskarżony informował M. W. o stanie technicznym pojazdu – fakcie, że samochód miał naprawę pokolizyjną, że skrzynia biegów i silnik wymagają naprawy oraz o rzeczywistym przebiegu pojazdu – większym niż 308 tys. km, to sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne. Przede wszystkim przeczą nim zeznania świadków tj. M. W. oraz P. Z.. Z zeznań tych jasno wynika, że kupujący był zapewniany o dobrym stanie technicznym pojazdu. Z zeznań tych osób wynika również, że S. P. nie informował o tym, że samochód przeszedł w przeszłości rozległe naprawy blacharsko-lakiernicze. Podkreślić należy, że zeznania A. S. jasno wskazują, że S. P. miał o nich wiedzę, gdyż po pierwsze otrzymał przy zakupie książkę serwisową, w której te naprawy były odnotowane, a po drugie przed zakupem sprawdzał samochód w tym samym serwisie, w którym napraw dokonywał A. S.. Twierdzenia oskarżonego o tym, że nie posiada książki serwisowej pojazdu wskazują, że chciał on ukryć przed kupującym rzeczywisty stan techniczny samochodu. Gdyby oskarżony przedstawił M. W. książkę serwisową, informacje podawane przez oskarżonego zostałyby zweryfikowane. Za niewiarygodne sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego, że przedmiotowy samochód został zakupiony przez M. W. za kwotę wskazaną na fakturze. Z zeznań M. W. i P. Z. wynika, że M. W. zapłacił za samochód 26.100 zł., przy czym w chwili zakupu miał przy sobie w sumie 25.000 zł, a 1.100 zł wypłacił w dniu zakupu. Pośrednio potwierdza to dowód w postaci historii rachunku bankowego M. W., albowiem w okresie od dnia 9 października 2014r. do dnia 16 października 2014r. M. W. wypłacił z konta około 26.000 zł, a w dniu 25 października 2014r. w S. jeszcze kwotę 1.100 zł. Doświadczenie życiowe wskazuje, że niestety nierzadkim zjawiskiem jest wystawianie przez przedsiębiorców faktur z zaniżoną kwotą transakcji, po to by uniknąć wyższych kosztów podatkowych. Z pewnością godne potępienia jest zachowanie M. W., który zgodził się brać udział w tym procederze. Paradoksem jest zatem, że wpisany na fakturze stan pojazdu okazał się prawdziwy, choć oskarżony zapewniał kupującego o dobrym stanie technicznym pojazdu, a informacje zawarte na fakturze miały tylko „tłumaczyć” niską cenę transakcji. O tym, że oskarżony znał prawdziwy stan techniczny sprzedawanego pojazdu, w tym stan techniczny silnika świadczy to, że jak wynika z opinii ustnej biegłego, samochód został najprawdopodobniej specjalnie przygotowany do sprzedaży poprzez użycie niedozwolonych w celu napraw substancji. Takie wnioski biegły H. S. wysnuł na podstawie opisu wyglądu komory silnika: nienaturalnie czystej, jakby fabrycznie zakonserwowanej. Wreszcie zeznania A. S., historia napraw przedmiotowego pojazdu w serwisie oraz opinia biegłego H. S. dowodzi, że w chwili sprzedaży samochodu I. przez oskarżonego, stan licznika był zaniżony o około 100 tys. km. Skoro w lipcu

2013r. samochód ten miał przebieg na poziomie 385.000 km., to w październiku 2014r. przebieg ten nie mógł wynosić 308.000 km. Skoro A. S. przekazał oskarżonemu książkę serwisową, w której ujęty był stan licznika na poziomie ponad 385.000 km, to oczywiście jest, że to nie on dokonał manipulacji w liczniku do poziomu poniżej 308.000 km. To oszustwo byłoby łatwo zauważone. Czy oskarżony osobiście manipulował przy liczniku, czy zrobił to ktoś inny ustalić nie sposób, ale pewne jest, że oskarżony zataił przed kupującym rzeczywisty przebieg samochodu, który nie mógł wynosić 308.000 km., skoro sam go kupił rok wcześniej, gdy samochód miał przebieg na poziomie ponad 385.000 km.

Za w pełni wiarygodne sąd uznał zeznania **M. W.**. Zeznania te są zdaniem sądu logiczne, konsekwentne i spójne z innymi dowodami: zeznaniami P. Z., A. S. oraz dokumentami np. historią rachunku bankowego (co do kwoty zakupu), czy informacją o naprawach zaledwie pięć dni od zakupu (pismo z zakładu mechanicznego k. 28 akt). Zauważyć należy, że w swoich zeznaniach M. W. podaje również informacje niewygodne dla siebie – kwestia przyjęcia faktury z zaniżoną kwotą transakcji, co wskazuje, że jego zeznania są wiarygodne. Fakt, że M. W. dotarł do A. S. i weryfikował u niego informacje dotyczące stanu technicznego pojazdu I. wskazują zdaniem sądu, że faktycznie czuł się oszukany przez oskarżonego, gdyż ten nie przedstawił mu prawdziwych informacji o stanie technicznym pojazdu.

Za wiarygodne sąd uznał także zeznania **P. Z.**. Zeznania te były w ocenie sądu logiczne i spójne z innymi dowodami tj. zeznaniami M. W. i historią rachunku bankowego. Wprawdzie P. Z. jest znajomym M. W., ale nie sposób z tego faktu wywodzić, że tylko z tego powodu miałyby narażać się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań.

Za wiarygodne sąd uznał również zeznania **A. S.**. Zeznania ta sąd ocenił jako logiczne i spójne z dowodami w postaci dokumentów. Podkreślić należy, że informacje podawane przez A. S. można było zweryfikować z dokumentacją dotyczącą serwisowania przedmiotowego pojazdu.

Za wiarygodne, aczkolwiek niewiele wnoszące do sprawy, sąd uznał zeznania G. Z. (2). G. Z. (1) potwierdził, że w 2013r. samochód I. przeszedł rozległe naprawy powypadkowe.

Za przydatne dla sprawy i wiarygodne, sąd uznał opinie pisemne i ustne biegłego H. S.. Opinie te były logiczne, jasne i pełne, a strony nie zgłaszały do nich żadnych zastrzeżeń.

Za przydatne dla sprawy i wiarygodne sąd uznał zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, w tym ekspertyzę przygotowaną na zlecenie M. W.. Sąd nie dostrzegł żadnych powodów, by wątpić w wiarygodność owych dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

S. P. został oskarżony o to, że w dniu 25 listopada 2014 roku w K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej prowadząc działalność gospodarczą (...) S. P. doprowadził M. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 26.100 zł poprzez wprowadzenie go w błąd co do stanu technicznego i stanu licznika przebiegu, przy zakupie pojazdu marki I. (...) o numerze nadwozia (...) rok produkcji (...), koloru białego o numerze rejestracyjnym (...) wraz z niedozwoloną ujemną korektą licznika, powodującą zmniejszenie stanu licznika oraz powodując zwiększenie wartości handlowej pojazdu na szkodę M. W. tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

Dokonując subsumpcji stanu faktycznego pod przepisy ustawy karnej Sąd kierował się stanowiskiem doktryny (M. K., P. K., „Kodeks karny. Komentarz., s. 149) że przestępstwo oszustwa polega na wprowadzeniu w błąd innej osoby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy czym z jednej strony jest ono nakierowane na osobę, która dokonuje niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem, z drugiej zaś strony na mienie, które sprawca uzyskuje w wyniku rozporządzenia. Znamiona oszustwa wymagają tożsamości podmiotu w odniesieniu do wprowadzenia w błąd oraz dokonania rozporządzenia mieniem. Nie jest natomiast wymagana tożsamość podmiotu rozporządzającego mieniem z pokrzywdzonym. Z powyższego wynika, że przestępstwo opisane w art. 286 § 1 kk jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem, przy czym nie jest koniecznym osiągnięcie przez sprawcę korzyści majątkowej z niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Wprowadzenie w błąd należy rozumieć natomiast jako zachowanie prowadzące do wywołania (powstania) u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby, przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę,

pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem ma być więc rezultatem postępowania sprawcy. Ujęcie takie, zgodne jest z interpretacją Sądu Najwyższego (OSNPG 1987, z. 7, poz. 80). Ustawa nie zawiera jakichkolwiek ograniczeń, co do sposobów w wyniku zastosowania których następuje wprowadzenie w błąd, istotnym jest bowiem tylko to, by sposób ten miał wywołać w konkretnym podmiocie wyobrażenia o stanie rzeczy, który nie odpowiada prawdzie. Oszustwo jest przestępstwem umyślnym kierunkowym. Ustawa wymaga bowiem, by działanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w tym przypadku jest osiągnięcie korzyści majątkowej.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe dorowadziło sąd do przekonania, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 286 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 25 listopada 2014 roku (winno być w dniu 25 października 2014r.) w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...), doprowadził M. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 26.100 zł, poprzez wprowadzenie go w błąd co do stanu technicznego pojazdu marki I. (...) o numerze nadwozia (...) rok produkcji (...) nr rejestracyjny (...) i rzeczywistego przebiegu pojazdu, w sytuacji gdy rzeczywista wartość zakupionego przez M. W. pojazdu wynosiła 16.400 zł.

Zdaniem sądu oskarżony działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (wyższej ceny) wprowadził M. W. w błąd, informując go o dobrym stanie technicznym pojazdu, ukrywając wady w postaci wymagającej napraw skrzyni biegów i silnika, nie informując o rozległych naprawach pokolizyjnych i rzeczywistym przebiegu na poziomie około 100.000 km większym niż wskazania licznika. Tym samym M. W. został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, gdyż zapłacił za ów samochód kwotę 26.100 zł, gdy tymczasem samochód wart był 16.400 zł. Oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim kierunkowym – bowiem przekazując informacje o stanie samochodu doskonale zdawał sobie sprawę o ich nieprawdziwości i uczynił to wyłącznie w celu otrzymania od pokrzywdzonego większej kwoty pieniędzy. M. W. twierdził zresztą, że gdyby znał prawdziwy stan techniczny pojazdu, to by go nie kupił.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami wymiaru kary z art. 286 § 1 k.k., a także wskazówkami z art. 53 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k. i art. 37 a k.k., dbając jednocześnie by kara spełniła zarówno cele prewencji indywidualnej (wychowawcze i zapobiegawcze), jak i prewencji generalnej rozumianej jako kształtowanie prawnej świadomości społeczeństwa.

Sąd wziął pod uwagę okoliczności obciążające, takie jak:

- dokonanie przestępstwa w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w postaci komisum samochodowego – zdaniem sądu kupujący gotowi są zapłacić wyższą cenę, byle tylko kupić samochód od profesjonalnej firmy handlującej samochodami, ufając, że transakcja będzie bardziej pewna i uczciwa
- wysoką wartość szkody poniesionej przez M. W. (zapłacone 9.700 zł ponad rzeczywistą wartość pojazdu)
- wysoką społeczną szkodliwość czynu – wykorzystanie zaufania w obrocie gospodarczym
- wystawienie faktury z zaniżoną kwotą transakcji

Do okoliczności łagodzących sąd zaliczył to, że oskarżony nie był dotąd karany za przestępstwa.

Biorąc pod uwagę powyższe sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 50 zł każda stawka. Ustalając liczbę stawek sąd miał na uwadze okoliczności popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, a wysokość stawki jego możliwości finansowe i zarobkowe. Oskarżony jest przedsiębiorcą, a zatem zdaniem sądu uiszczenie wymierzonej mu kary leży w zakresie jego możliwości. Jeśli oskarżony będzie musiał poczynić pewien wysiłek, by karę uiścić, to nic w tym nadzwyczajnego. Z natury rzeczy bowiem kara musi stanowić dolegliwość.

Z uwagi na fakt, że do chwili wyrokowania, poniesiona przez M. W. szkoda nie została naprawiona, sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz M. W. kwotę 9.700 zł. Jest to różnica pomiędzy kwotą zapłaconą przez pokrzywdzonego, a ustaloną przez biegłego rzeczywistą wartością pojazdu w chwili jego zakupu.

O kosztach, Sąd orzekł w pkt. 3, uznając iż brak jest podstaw do odstąpienia od zawartej w art. 627 k.p.k. zasady ponoszenia kosztów procesu przez osoby skazane.

/-/ SSR Monika Małasiak